

Choszczno - Arnswalde VR - zajrzyjmy w przeszłość

12.03.2015.

CHOSZCZNO. „Arnswalde VR” to cyfrowa rekonstrukcja naszego miasta z lat 20. ubiegłego wieku. Namacalne efekty projektu, którego autorami są informatycy z firmy „Odyssey” oraz członkowie Stowarzyszenia Choszczno Plus – Operacja Kultura zobaczymy już w najbliższą sobotę w Choszczeńskim Domu Kultury. Dzięki specjalnym goglom Oculus, w końcu doświadczymy tego, jak naprawdę wyglądała stojąca w centrum fontanna i górujący nad nią posąg żniwiarki.

Arnswalde VR (ang. virtual reality - rzeczywistość wirtualna), to obraz sztucznej, ale bardzo realnej, opartej na historycznych dokumentach wizji miasta widzianego oczami turysty przechadzającego się ulicami Arnswalde np. w jeden z letnich dni 1920 roku. Z zaciekawieniem oglądającego elementy architektury, wspinającego się na wieżę kościoła i w końcu siadającego na progu fontanny, nad którą górował posąg żniwiarki.

- Każdy, kto w sobotę zawita do Choszczeńskiego Domu Kultury będzie mógł się tak poczuć. Zapewniam, że będzie to bardzo realne, a momentami odczuwać będziemy dokładnie to, czego byśmy doznali, gdybyśmy tak przypadkowo zostali przeniesieni w stuletnią przeszłość – mówi ROBERT MARCINIAK, prezes Stowarzyszenia Choszczno Plus – Operacja Kultura. Informatycy z firmy Odyssey zapytani o to, dlaczego na realizację swojego projektu wybrali właśnie Choszczno, zgodnie odpowiadają, że powodów było kilka. – Przynajmniej jednym z powodów jest wyjątkowy kontrast pomiędzy obrazem dzisiejszym, a tym sprzed stu lat. Nie wiem jak dla mieszkańca, ale dla turysty kościół farny stanowi obecnie jedyny łącznik tych dwóch epok. Pod drugie układ zabudowy rynku i miasta, charakterystyczny dla osad zakładanych na prawie magdeburskim. Taka zabudowa pozwala na rekonstrukcję atrakcyjną pod względem zwartej prezentacji. Bardzo też pomaga podczas realizacji tego typu projektu. Po trzecie - historia i przedwojenne znaczenie Arnswalde wyróżnia to miasto wśród innych, analogicznych pod względem wielkości i architektury miast niemieckich, znajdujących się w granicach dzisiejszej Polski – wylicza ADAM BRAL, CEO (ang. Chief Executive Officer, a po polsku szef całego przedsięwzięcia) projektu. Podkreśla przy tym, że na początku głównym obiektem tego pomysłu miała być jego rodzinna Sobótka i dopiero za sprawą wspomnianego wyżej R. Marciniaka i kierowanego przez niego stowarzyszenia, zmienili na Choszczno. Sam zainteresowany twierdzi, że to iż na jego drodze stanęła ekipa Odyssey było zbiegiem pewnych okoliczności. – Otwarcie przyznaję, że nawet w najgłębszych snach nie spodziewałem się, że ten projekt osiągnie aż taki rozmach. Kilkanaście tysięcy godzin pracy całego zespołu, zbieranie materiałów i dokumentacji, modelowanie wirtualnej przestrzeni. W sobotę postaramy się przekonać, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty – mówi Marciniak. Przypomina, że w czasie wojny centrum Arnswalde zostało zniszczone w 90 procentach i to właśnie tę część zrekonstruowanego miasta przede wszystkim warto obejrzeć. Takim łącznikiem pomiędzy tymi dwoma czasami jest kościół farny i tu warto też podkreślić, że w zasadzie po raz pierwszy od 1944 roku będzie można obejrzeć stojącą tu kiedyś fontannę czy górujący nad nią posąg żniwiarki. – W specjalnych goglach zobaczymy miasto w bardzo realnych rozmiarach, a przechodząc obok nas ludzimi będziemy mogli spojrzeć prosto w oczy. Jest to na tyle realne, że gdy wejdziemy na wieżę

kościół, to poczujemy lęk wysokości – podsumowuje prezes stowarzyszenia Choszczno Plus – Operacja Kultura. W związku z tym wydarzeniem mieszkańcy Choszczna najczęściej pytają o to, czy z tej wizualizacji będzie można skorzystać również w przyszłości. Burmistrz ROBERT ADAMCZYK uważa, że to oczywiste. Jego zdaniem jedno ze stanowisk trafi do naszych szkół, a drugie np. do biura informacji turystycznej, które najlepiej byłoby zlokalizować w barbakanie.

Tadeusz Krawiec

Zobacz filmową zajawkę Arnswalde 1920 VR - Odyssey

oraz na stronę www.arnswaldevr.pl